

Iwona Zuziak\*

## REINKARNACJA ARCHITEKTURY

Architektura jest wszechobecna, lecz kiedy zostaje unicestwiona przez czas, siły przyrody, a także człowieka, zostaje wspomnienie, które czas również trawi i czasem nie zostaje nic. Bywa jednak, iż dzieło się odradza w przekazie słownym, prowokuje wyobraźnię do kolejnych reinkarnacji w postaci poezji, muzyki, obrazów lub rekonstrukcji. Architektura trwa więc nadal, czasem też powstaje w jej miejscu pomnik-muzeum pamięci, jak w przypadku World Trade Center.

*Słowa kluczowe: architektura, czasoprzestrzeń, wieża, monument, pomnik, poezja, muzyka, fotografia, reinkarnacja, muzeum*

Jeżeli założymy przedmiotowość -fizyczność dzieła architektonicznego, to jego przetrwanie jest uwarunkowane wieloma czynnikami. Architektura jest wielowarstwowym bytem, którego jakość formy, wartość estetyczna, jest znaczeniem podporządkowanym czasowi. Poddaje się ją ocenie, w miarę upływającego czasu, zarówno w kategoriach przydatności jak i wartości formalnej. Można więc uznać jej nie tyle ulotność, ile zmienność. Bywa zapomniana, przemijanie jednak dotyczy danej przestrzeni i czasu w którym posiada ona siłę oddziaływania na odbiorców tu i teraz.

„Efektem przemijania nieodwracalnego jest fizyczne unicestwienie obiektu” – pisze Dariusz Kozłowski, a jednak przywołane przez autora pojęcie Światowego Muzeum Wyobraźni daje nadzieję na przetrwanie poprzez odrodzenie się najbardziej doniosłych dzieł architektury.

Czasem architektura staje się ledwo zauważalnym cieniem przeszłości. A jednak nie przemija, gdyż może nadejść moment jej przebudzenia i ponownego wejścia *do teatru przestrzeni*. Schodzi za *kulis*, aby ponownie zaistnieć. Bywa, że przebudzenie następuje po wiekach i jest przywitane z zachwytem.

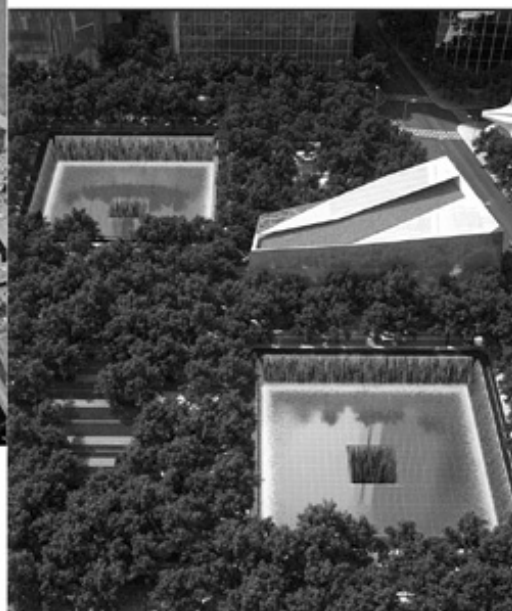
Jednak zarówno architektura znacząca swoje trwanie kolejnymi okresami akceptacji, jak i ta istniejąca w cieniu potęgi i majestatu dzieł nigdy niezapomnianych trwa, aprzemija jedynie jej znaczenie. Wreszcie może zostać unicestwiona przez potrzebę powstania nowego dzieła-budowli, na które jest zapotrzebowanie w danej czasoprzestrzeni. Tak też znika, jak każdy byt materialny nie oszczędzany przez czas i nie pielęgnowany przez współczesnych mu użytkowników.

Architektura przemija też w wyniku zdarzeń, na które jej twórca – człowiek nie ma wpływu; sił przyrody niszczących budowle po dzień dzisiejszy. Człowiek zmuszony do migracji –opuszczenia zamieszkanego przez siebie terytorium, pozostawia swoje nieruchome dzieło, a czas niszczy je bezpowrotnie. Nie jest to jednak proces nieodwracalny, ślady odnalezione w teraźniejszości budzą pokłady wyobraźni, stymulują badania i obrazy minionych form architektonicznych uśpionych pod pyłem czasu, ożywają w postaci dzieł literackich, rysunków, malarstwa bądź rekonstrukcji całych wykreowanych kiedyś przestrzeni.

Dzieła ponadczasowe architektury to dzieła – pomniki dążeń człowieka do doskonałości. Wyrazem

\* Zuziak Iwona, dr hab., artysta malarz, inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Samodzielny Zakład Rysunku Malarstwa i Rzeźby.

fot. James Nachtwey dla Time, 09.09.2001  
Muzeum Pamięci WTC, Nowy York, 09.09.2001



owych dążeń były i są przykłady architektury. Czasem są to dzieła pozostające w fazie narysowanej wizji, niewykonalnej idei, będące świadectwem jakże ludzkich cech: ambicji i pychy. Dzięki temu istnieją niezrealizowane budowle, które mają siłę przetrwania niezależnie od ich fizycznego bytu. Dotyczy to także rysunków – projektów, a jednak trwają jako ślady ludzkiej wyobraźni i prowokują do zadawania sobie pytań. Stają się też źródłem inspiracji dla pokoleń (Etienne Luis Boulee, mauzoleum Izaaka Newtona)[1].

Z kolei czasem możemy dotrzeć do obiektów, które co prawda nie są arcydziełami architektury, ale ze względu na specyficzny charakter zasługują na uwagę. Tu ożywia je chociażby rysunek piórem Zakładów Przemysłowych McCoonnella w Anglii z 1826, autorstwa Karla Friedricha Schinkela [2].

Większość obiektów, które pokonały siłą trwania czas, stanowią ucieleśnienie dążenia do doskonałości umysłu ludzkiego, osiągającego to, co wydawało się nieosiągalne. Jeśli nie zostały pokonane przez żywioły natury i ludzką zachłanność przetrwały, natomiast przyszłość ich w sensie fizycznego bytu jest zawsze niewiadomą.

Można przytoczyć przykłady kilku obiektów, których istnienie w świadomości powszechnej nie przemija, obiekty którym w najbliższym czasie nie grozi odejście w niepamięć: *Wieża Babel*, *Ogrody Semiramidy*, *Biblioteka Aleksandryjska*, *WordTrade Center*.

Wieża Babel istnieje tylko w sferze nieograniczonej wyobraźni archeologów, historyków, badaczy Biblii, Koranu, malarzy, filmowców. Co do jej wyglądu nie ma jednolitej teorii, wiadomo jednak, że istotną jej cechą było dążenie do osiągnięcia niebotycznej wysokości, podobnie jak w przypadku wielu innych obiektów powstałych na większości kontynentów. Skala i jej forma jest najczęściej wyznacznikiem potęgi! Siła oddziaływania tej legendy jest niepodważalna i niezwykle stymulująca wyobraźnię twórczą; malarzy, pisarzy, kompozytorów poetów, filmowców (Peter Bruegel starszy-

, liczne wyobrażenia malarskie wieży Babel, George Luis Borges opowiadanie *Biblioteka Babel*, 1941, kantata Igora Strawińskiego *Babel* 1944, film *Metropolis* Fritza Langa, 1924. Polska poetka noblistka, Wisława Szymborska także napisała wiersz inspirowany słynną legendą (*Na wieży Babel*) [2].

Z V w. p.n.e. pochodzą przekazy słowne o wiszących *Ogrodach Semiramidy* historyka greckiego Herodota z Halifarnasu, potwierdzające istnienie jednego z cudów świata, a późniejsze wykopaliska temu nie przeczą. Wszelkie świadectwa istnienia obiektu (posiadającego także niezrównany system nawadniania), podobnie jak Wieża Babel prowokują wyobraźnię.

Idąc śladem budowli, które z różnych przyczyn zniknęły i stały się legendą, należy wspomnieć o Bibliotece Aleksandryjskiej, budowli która powstała w III wieku p.n.e.

Słynna biblioteka doczekała się kolejnej realizacji pod koniec XX stulecia (obecna nazwa Bibliotheca Alexandrina), nowa budowla nie jest repetycją legendarnego obiektu, gdyż tylko funkcja została powtórzona. To forma zdecydowanie współczesna, ale poprzez zamkniętą w pamięci legendę biblioteka starożytna trwa nadal. Jej wskrzeszenie nastąpiło w 1988 roku, kiedy ogłoszono konkurs architektoniczny, wygrany przez norweski zespół (oficjalne otwarcie nastąpiło w 2002 roku) [3].

Zapewne przykładów takiej *reinkarnacji* architektury jest znacznie więcej, nieśmiertelność, zaś liczy się nie ilością zrekonstruowanych obiektów, ale siłą pamięci o nich.

Pamięć – jej przywołanie – może upostaciwić się na tyle sposobów, ile jest języków wyrażania jej, na przykład poprzez legendę następuje jej ucieleśnianie czytelne dla zmysłów ludzkich. Dzieła takie zawsze nawiązują do prawzoru zawartego w pamięci i ożywają, a zatem trwają w innej postaci są rodzajem *reinkarnacji*, a ta zapewnia im nieśmiertelność.

Im silniejsze są emocje związane z unicestwionym obiektem, tym większa moc działania na pobudzenie pamięci i wyobraźni potomnych. Bywa, że odradzanie w pamięci dzieła architektury trwa wieki, czasem jednak siła odczucia straty pozwala na reakcję natychmiastową. Wartość, jaką wniósł do dziejów budowy miast Nowy Jork, to w ogromnym tempie mnożenie się wieżowców na przestrzeni wyspy Manhattan. Gdy w 1973 roku WTC, w wyścigu osiągnięcia maksymalnej wysokości budowli prześcignął dotąd najwyższy budynek na świecie Empire State Building, stało się to powodem do dumy mieszkańców Nowego Jorku. Z wież WTC można było ogarnąć całe miasto, aż po kres, a także sięgnąć wzrokiem na sąsiadujące z nim Stany.

Miasto, które już wówczas miało kosmopolityczne oblicze i było stolicą kulturalną świata nieoczekiwanie stało się ofiarą.

To nie huragan uderzył w niebotyczne wieże, kolejne świadectwo potęgi ludzkiego umysłu, ale człowiek przepelniony nienawiścią! W ciągu kilku godzin straciło życie kilka tysięcy ludzi, wieże zniknęły, ale czy ten pomnik architektury został całkowicie unicestwiony?

Pamięć o ludzkich ofiarach trwa i trwać będzie, nie podjęto decyzji o odbudowie, ale miejsce tragedii jest

zaznaczone w przestrzeni miasta, jest i będzie miejscem pamięci zarówno ofiar ludzkich, jak i ofiary – dzieła architektonicznego, które dzięki materiałom historycznym powinno przetrwać i towarzyszyć następnym pokoleniom w wędrówce po niewątpliwie niezwykle miasteczku, jedynym w swoim rodzaju. Choć wiele miast na świecie usiłuje naśladować tę wyspę-miasto, jego klimat i historia są niepowtarzalne.

Piękny, pełen gracji budynek Chryslera zabłysnął nad Nowym Jorkiem w 1931, a zaraz potem pojawił się Empire State Building, następnym najwyższym konkurentem był WTC 1973, ale już wówczas NYC był *lasem* wieżowców. Obecnie, w XXI wieku, powstało ich już tak wiele na całym globie, że ich liczba nie ma znaczenia. Niektóre z nich istnieją i będą istnieć dopóty, dopóki nie zniweczy ich siła, której nie zdołają się oprzeć, ale trwać będą w bibliotekach, sejfach pamięci, a może ich wizualizacje zawędrują w inne światy... kto wie?

Pamięć jest najtrwalszym dokumentem, będzie on trwał razem z człowiekiem, podążał za przeszłością i budził przyszłość architektury. A przyszłość przyniesie nowe jakości, które nie zaistniałyby bez tej pamięci – wiedzy!

## PRZYPISY

[1] Mauzoleum Izaaka Newtona, projekt Etienne-Luis Boulle, 1784. Atrament i farba klejowa na papierze, 39x65 cm, Biblioteka Narodowa w Paryżu.

[2] Architekt Pruski naszkicował grupę budynków przemysłowych w Manchesterze w 1826 r. (pióro i atrament), ko-

mentarz cyt. „Kilka tak wielkich jak pałac królewski w Berlinie, z tysiącem obelisków dymiących od silników parowych wokół nich”, Hugh Honour, John Fleming, *Historia sztuki świata*, s. 646.

[3] *Wolna Encyklopedia Wikipedia* (pl.wikipedia.org/Wiki/Wieża Babel).

## BIBLIOGRAFIA

H. Honour, J. Fleming, *Historia sztuki świata*, Arkady, Warszawa 2006.

L. Wiesling, *Widzialność obrazu*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008.

Time, *Beyond 9/11 New York*, 2011.

Z. Bauman, *Między chwilą a pięknem, o sztuce w rozpadającym świecie*, Oficyna, Łódź 2010.

Iwona Zuziak\*

## ARCHITECTURE REINCARNATED

Architecture is omnipresent but when it is annihilated by time, the forces of nature or man, a memory remains which is also consumed by time. Sometimes nothing is left. However, a work may be reborn in a verbal message which provokes reincarnations in imagination in the form of poetry, music, images or reconstructions. Thus, architecture still persists. Sometimes a monument – a museum of memory – comes into being in its place, like in the case of the World Trade Center.

*Keywords: architecture, space-time, tower, monument, poetry, music, photography, reincarnation, museum*

If we assume the objectivity – physicality of an architectural work, its persistence is conditioned by numerous factors. Architecture is a multilayered entity where the quality of form and esthetical values are meanings subordinate to time. It is evaluated as time goes by, both in the categories of its usefulness and its formal value. Thus, one can acknowledge its changeability rather than its elusiveness. It may be forgotten but fleetingness concerns a given space and a given time where it can influence its recipients – here and now.

“The effect of irreversible passing is the physical annihilation of an object”, says Dariusz Kozłowski but the notion he recalls – the World Museum of Imagination – arouses hopes for survival through the rebirth of the most significant works of architecture.

Sometimes architecture becomes a hardly noticeable shadow of the past. However, it does not fade away because a moment may come when it awakes and reenters *the theatre of space*. It goes *behind the scenes* in order to become known again. Sometimes this awakening comes after ages and is welcomed with open arms. However, both architecture marking its existence with periods of acceptance and

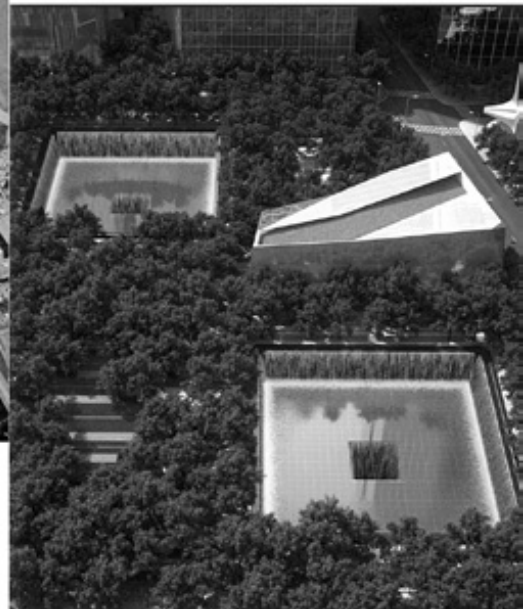
architecture existing in the shadow of the power and majesty of some unforgotten works persist and only their meanings fade away. Finally, they can be annihilated by the need for the creation of a brand new work – an edifice which is demanded in a given space-time. They also vanish – not spared by time or cherished by their contemporary users – just like any material entities.

Architecture also fades away as a result of events which its creator – man cannot influence: the forces of nature destroying edifices to the present day. Man, forced to leave his territory and migrate, abandons his immovable work which will be irretrievably destroyed by time. It is not an irreversible process, however – traces found in the present let people’s imagination run riot, stimulate research and the images of bygone architectural forms sleeping underneath the time dust, come alive in the shape of literary works, drawings, paintings or reconstructions of entire spaces once created.

Timeless works of architecture are monuments to man’s aspirations after perfection. Examples of architecture have always been expressions of these aspirations. Sometimes they are works remaining at the stage of a drawn vision, an unrealizable idea,

\* Zuziak Iwona, D.Sc. Ph.D. Arch., Painter, 2<sup>nd</sup> degree lecturer, Cracow University of Technology, Faculty of Architecture, Independent Division of Drawing, Painting and Sculpture.

Fot. James Nachtwey for Time, 09.09.2001  
Memorial Museum, WTC, New York, 09.09.2001



being a testimony to immanent human features: ambition and pride. As a result, there are some unimplemented edifices which persist regardless of their physicality. It also concerns drawings – designs which last as traces of human imagination and provoke questions. They become the source of inspiration for generations (Etienne Luis Boulee, the mausoleum of Isaac Newton) [1].

From time to time we find objects which are not masterpieces of architecture but – considering their peculiar character – deserve our attention. Here they are revived by a pen drawing of McConnell's Industrial Plant in England (1826) by Karl Friedrich Schinkel [2].

Most objects whose power of persistence defeated time embody aspirations for the perfection of the human mind reaching what used to be regarded as unattainable. If they were not destroyed by the elements of nature or human greed, they survived but their future in the sense of physical being is always unknown.

We can mention several objects whose existence in collective awareness does not fade away – objects which will not sink into oblivion in the nearest future: *the tower of Babel, the Gardens of Semiramida, the Alexandrine Library, the World Trade Center*.

The tower of Babel exists only in the sphere of the unlimited imagination of archeologists, historians, the researchers of the Bible and the Quran, painters, filmmakers. There are not any uniform theories on its appearance but we know that its main feature was an aspiration for sky-height, just like in the case of many other objects on most continents. The scale with its form is usually the determinant of mightiness! The impact of this legend is unquestionable and extraordinarily stimulating for the creative imagination of painters, writers, composers, poets and filmmakers (Pieter Bruegel the Elder's number of painting images of the tower of Babel; Jorge Luis Borges' short story

entitled *Babel Library*, 1941; Igor Stravinsky's cantata *Babel*, 1944; Fritz Lang's film *Metropolis*, 1924; the Polish Nobel prize winner poetess Wisława Szymborska's poem inspired by the famous tower *Na wieży Babel*) [2].

The verbal record of the hanging *Gardens of Semiramida* by the Greek historian Herodotus of Halicarnassus date from the fifth century BC. They confirm the existence of one of the wonders of the world, whereas further excavations do not contradict them. Any evidence of the existence of this object (also having an incomparable drainage system) stimulate imagination similarly to the tower of Babel.

Following the trace of edifices which disappeared for various reasons and became a legend, we must mention the Alexandrine Library that came into being in the third century BC.

The famous library received another implantation at the end of the 20<sup>th</sup> century (its current name is Bibliotheca Alexandrina). The new edifice is not a repetition of the legendary object because only its function was copied. It is a genuinely contemporary form but the ancient library still exists through its legend closed in memory. It was revived in 1988 when an architectural competition was announced. The winner was a Norwich team (the formal opening took place in 2002) [3].

Certainly, there many more examples of such *reincarnation* of architecture but immortality is not measured with reconstructed objects but with the power of memory.

Memory – recalling – may be embodied in so many ways as many languages can express it. For instance, embodiment through a legend is legible for the human senses. Such works always refer to an ancient pattern included in memory and come live – persist in another form, become an *incarnation* which secures their immortality.

The stronger emotions related to an annihilated object, the more powerful its impact on the descendants' memory and imagination. Sometimes the rebirth of a work in memory takes ages, sometimes the power of loss produces an on-the-spot reaction. The value of New York in the history of city building is the fast multiplication of skyscrapers on the island of Manhattan. In 1973, when the World Trade Center dominated over the world's tallest Empire State Building in the race for achieving maximum height, it became the New Yorkers' pride and joy. From the WTC's towers, one could see the entire city as well as the neighbouring states up to the horizon.

Unexpectedly, the city, which had a cosmopolitan image and acted as the cultural capital of the world, became a victim.

It was not a hurricane that hit the sky-high towers – another testimony to the power of the human mind – but people consumed with hatred! Within several hours, thousands of people lost their lives and the towers literally disappeared. But was this architectural monument totally annihilated?

The memory of the human victims lasts and will last. A decision to 'rebuild them' was not taken but

the place of the tragedy is well marked in the space of the city, it is and will be a memorial to the human victims as well as the architectonic victim which, thanks to historical materials, should survive and accompany the next generations in their journeys across this undoubtedly unique, one-of-a-kind city. Even though many metropolises all over the world try to imitate this island city, its climate and history are unique.

The beautiful and graceful Chrysler building glittered above New York in 1931; then the Empire State appeared; the next tallest competitor was the WTC in 1973 but NYC has already been a *forest* of skyscrapers. Now, in the 21<sup>st</sup> century, there are so many of them across the world that their exact number does not really matter. Some of them exist and will exist until they are annihilated by a force they will not be able to resist but they will persist in libraries, memory safes, perhaps their renderings will travel to other worlds... who knows?

Memory is the most durable document which will persist together with man, follow the past and waken the future of architecture. The future will bring new qualities which would not come into existence without memory – knowledge!

## ENDNOTES

[1] The mausoleum of Issac Newton, designed by Etienne-Louis Boullée, 1784. Ink and distemper on paper, 39x65 cm, National Library, Paris.

[2] In 1826, the Prussian architect sketched a groups of industrial buildings in Manchester (pen and ink). Quoted com-

ment: "Some are as large as the royal palace in Berlin, with a thousand obelisks steaming from the engines around them", Hugh Honour, John Fleming *A History of the World of Art*, p. 646.

[3] Wikipedia, The Free Encyclopedia (pl.wikipedia.org./Wiki/ Wieża Babel/)

## BIBLIOGRAPHY

H. Honour, J. Fleming, *Historia sztuki świata*, Arkady, Warsaw 2006.

L. Wiesling, *Widzialność obrazu*, Oficyna Naukowa, Warsaw 2008.

Time, Beyond 9/11 New York, 2011.

Z. Bauman, *Między chwilą a pięknem, o sztuce w rozpadającym świecie*, Oficyna, Łódź 2010.